

Sygn. akt I ACa 329/17

IACz 440/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w K.

w upadłości likwidacyjnej

przeciwko S. M.

o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej i o wydanie ruchomości ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 13 grudnia 2016 r. sygn. akt VII GC 25/16 oraz zażalenia pozwanego na orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie I zaskarżonego wyroku

1. w uwzględnieniu zażalenia zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że kwotę 14 417zł podwyższa do kwoty 21 617zł (dwadzieścia jeden tysięcy sześćset siedemnaście złotych);

2. oddala apelację;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 9 072 zł (dziewięć tysięcy siedemdziesiąt dwa złote) tytułem kosztów postępowania odwoławczego.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 329/17

UZASADNIENIE

Powód Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w upadłości likwidacyjnej w pozwie z dnia 1 lutego 2016 r. wniósł o:

1. uznanie za bezskuteczne względem masy upadłości upadłego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w upadłości likwidacyjnej czynności prawnych dokonanych pomiędzy upadłym Przedsiębiorstwem (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w upadłości likwidacyjnej, a pozwanym S. M. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) w K. w okresie od dnia 29.10.2014 r. do dnia 26.03.2015 r., w następstwie których doszło do przeniesienia na rzecz pozwanego S. M. prawa własności ruchomości w postaci:

- (...), rok produkcji 2011, nr rej. (...), nr (...): (...) o wartości 36.000 zł,
- koparko-ładowarki K. (...)(...) nr seryjny (...), rok produkcji 2001 o wartości 40.000 zł,
- młota (...) (...), nr seryjny (...), rok produkcji 2001 o wartości 15.000 zł,
- koparko-ładowarki K. (...)(...), nr seryjny (...), rok produkcji 2002 o wartości 45.000 zł,
- walca drogowego (...), nr seryjny (...), rok produkcji 2006 o wartości 110.000 zł,
- koparki hydraulicznej W. F. (...) numer fabryczny (...), rok produkcji 1997 o wartości 35.000 zł,
- (...) (...) (...) (...), rok produkcji 2006, nr rej. (...), nr (...) (...) o wartości 60.000 zł;

2. nakazanie wydania pozwanemu do masy upadłości upadłego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. w upadłości likwidacyjnej prawa własności opisanych powyżej ruchomości, ewentualnie gdyby przekazanie ruchomości w naturze okazało się niemożliwe, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda równowartości ruchomości w kwocie 341.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany S. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w K. z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt VII GC 25/16: I. oddalił powództwo i zasądził od Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w K. w upadłości likwidacyjnej na rzecz S. M. kwotę 14.417 zł tytułem kosztów procesu; II. nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. i pozwany S. M. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) w K. pozostawali w stałych stosunkach gospodarczych. Pozwany S. M. świadczył na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. usługi stacji diagnostycznej oraz sprzedawał towary w postaci paliw płynnych w latach 2014 – 2015.

Pozwany zawarł z (...) Sp. z o.o. w dniu 29.10.2014 r. umowę przewłaszczenia (ruchomości) na zabezpieczenie. W § 1 pkt 2 ww. umowy strony ustaliły wysokość zadłużenia (...) Sp. z o.o. względem pozwanego na dzień 14.10.2014 r. na kwotę 592.953,77 zł w tym: 566.349,93 zł stanowiące cenę sprzedaży towarów i usług oraz 26.603,84 zł tytułem odsetek za nieterminowe regulowanie zobowiązań. Strony wskazały, że na dzień zawarcia umowy przewłaszczenia wymagalna jest kwota 518.398,28 zł. Szczegółowo zadłużenie upadłego zostało opisane w załączniku nr (...) do umowy przewłaszczenia zatytułowanym (...). Strony ustaliły spłatę tak określonego zadłużenia w trzech ratach płatnych według następującego harmonogramu: I rata – 200.000 zł – termin płatności do dnia 05.11.2014 r., II rata – 200.000

zł – termin płatności do dnia 12.12.2014 r., III rata – 192.953,77 zł wraz z odsetkami do których pozwany uzyskał prawo po dniu 14.10.2014 r. – termin płatności do dnia 15.02.2015 r.

W § 2 pkt 3 i 4 umowy przewłaszczenia strony postanowiły, iż zabezpieczeniem spłaty powyższego zadłużenia będzie przewłaszczenie na zabezpieczenie następujących ruchomości:

- (...), rok produkcji 2011, nr rej. (...), nr (...) (...) o wartości 36.000 zł,
- koparko-ładowarki K. (...) (...), nr seryjny (...), rok produkcji 2001 o wartości 40.000 zł,
- młota (...) (...) nr seryjny (...), rok produkcji 2002 o wartości 15.000 zł,
- koparko-ładowarki K. (...) (...) nr seryjny (...), rok produkcji 2002 o wartości 45.000 zł,
- walca drogowego (...), nr seryjny (...), rok produkcji 2006 o wartości 110.000 zł,
- koparki hydraulicznej W. F. (...), numer fabryczny(...), rok produkcji 1997 o wartości 35.000 zł,
- (...) (...) (...) (...) rok produkcji 2006, nr rej. (...), nr (...): (...) o wartości 60.000 zł,

o łącznej szacunkowej wartości 345.000 zł.

W § 6 ust. 1 i 3 umowy przewłaszczenia strony postanowiły, że w przypadku niespłacenia części lub całości wyżej opisanej wierzytelności, w tym naruszenia terminu płatności, zaspokojenie pozwanego mogło nastąpić poprzez zatrzymanie przedmiotu przewłaszczenia po uprzednim pisemnym wezwaniu do wydania przedmiotu przewłaszczenia w terminie 2 dni od daty otrzymania wezwania.

Wezwaniem do zapłaty z dnia 12.03.2015 r. pozwany wezwał (...) Sp. z o.o. do zapłaty zadłużenia w kwocie 394.240,67 zł w terminie do dnia 20.03.2015 r., jednocześnie pozwany w oparciu o § 6 ust. 1 umowy przewłaszczenia wezwał do wydania w terminie do dnia 23.03.2015 r. wszystkich ruchomości objętych umową przewłaszczenia.

Przed ogłoszeniem upadłości (...) Sp. z o.o. dokonał spłaty na rzecz pozwanego w łącznej kwocie 307,920,16 zł z tytułu zobowiązań objętych umową przewłaszczenia. Na datę ogłoszenia upadłości (...) Sp. z o.o. nie zostały spłacone należności objęte umową przewłaszczenia w łącznej kwocie 285.033,61 zł (592.953,77 zł – 307.920,16 zł = 285.033,61 zł). Pozwany w dalszym ciągu prowadził z ww. spółką współpracę, w wyniku której na dzień ogłoszenia upadłości pozostały niezaspokojone wierzytelności pozwanego w łącznej kwocie 94.116,90 zł, przedmiotowe należności nie były objęte umową przewłaszczenia, ani też innymi zabezpieczeniami.

Łączne zobowiązania względem pozwanego na dzień ogłoszenia upadłości wynosiły 379.150,51 zł (285.033,61 zł + 94.116,90 zł = 379.150,51 zł).

W dniu 24.03.2015 r. (...) Sp. z o.o. podpisał z pozwanym protokół zdawczo-odbiorczy, na podstawie którego wydał pozwanemu 4 ruchomości będące przedmiotem umowy przewłaszczenia takie jak: (...), rok produkcji 2011, nr rej. (...), nr (...) (...) wartość pojazdu wyceniono na 36.000 zł; koparko-ładowarkę K. (...) (...) nr seryjny (...), rok produkcji 2001 o wartości 40.000 zł; koparkę hydrauliczną W. F. (...) numer fabryczny(...), rok produkcji 1997 o wartości 35.000 zł; (...) (...) (...) (...) rok produkcji 2006, nr rej. (...), nr (...) (...) o wartości 60.000 zł, o łącznej wartości szacunkowej 171.000 zł.

W dniu 26.03.2015 r. upadły podpisał z pozwanym protokół zdawczo-odbiorczy, na podstawie którego upadły wydał pozwanemu pozostałe 3 ruchomości będące przedmiotem umowy przewłaszczenia takie jak: młot (...) (...) nr seryjny (...), rok produkcji 2001 o wartości 15.000 zł; koparko-ładowarkę K. (...) (...)nr seryjny (...), rok produkcji 2002 o wartości 45.000 zł; walec drogowy (...), nr seryjny (...), rok produkcji 2006 o wartości 110.000 zł, o łącznej wartości szacunkowej 170.000 zł.

Na dzień 24.05.2014 r. (...) Sp. z o.o. posiadał wymagalne zobowiązania względem 231 wierzycieli, następnie ich liczba rosła tak, że w dniu 24.11.2014 r. wynosiła 241 wierzycieli, następnie w dniu 31.03.2015 r. (dzień złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości) wynosiła 288 wierzycieli. W dniu 31.03.2015 r. Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. złożyło do Sądu Rejonowego wK. (...), Sekcja (...) wnioski o ogłoszenie upadłości. Uchwałą nr(...) Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. z dniem 07.04.2015 r. wstrzymała wszelką sprzedaż materiałów i urządzeń oraz środków trwałych będących na majątku Spółki wraz z wystawianiem dokumentu(...). Postanowieniem z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie o sygn. akt V GU 47/15 Sąd Rejonowy wK. (...) Sekcja (...) ogłosił upadłość likwidacyjną tej spółki i wyznaczył syndyka masy upadłości w osobie M. S.. Na dzień ogłoszenia upadłości 07.05.2015 r. liczba niezaspokojonych wierzycieli wynosiła 272.

Syndyk Masy Upadłości Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. wezwaniem z dnia 11.01.2016 r. (odebrany w dniu 12.01.2016 r.) wezwał pozwanego do przeniesienia prawa własności powyższych ruchomości oraz ich wydania, ewentualnie zapłaty ich równowartości. Wezwanie syndyka pozostało bezskuteczne, pozwany nie dokonał przeniesienia prawa własności powyższych ruchomości oraz ich wydania, ewentualnie zapłaty ich równowartość, albowiem posiada wobec Masy Upadłości wierzytelności z tytułu dostawy paliwa (...) Sp. z o.o. o wartości przewyższającej wartość przedmiotu przewłaszczenia objętego umową przewłaszczenia na zabezpieczenie z dnia 29.10.2014 r.

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Sąd I instancji przytoczył art. 128 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r., poz. 1112), zgodnie z którym czynności prawne upadłego, będącego spółką lub osobą prawną dokonane w terminie sześciu miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z jej współnikami, ich reprezentantami lub ich małżonkami są bezskuteczne z mocy prawa w stosunku do masy upadłości. Sąd Okręgowy wskazał, że przepis ten przewiduje bezskuteczność z mocy prawa czynności prawnych, które ze względu na szczególnie stosunek upadłego i drugiej strony czynności wywołują podejrzenie, że zostały dokonane w celu pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działa z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli, jeżeli stał się niewypłacalny względem nich na skutek dokonania czynności prawnych z innymi wierzycielami. Nadto Sąd I instancji powołał art. 134 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego, który stanowi, że jeżeli czynność upadłego jest bezskuteczna z mocy prawa lub została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu. Sąd Okręgowy podkreślił, że instytucja wynikająca z art. 127 – 130 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2012 r., poz. 1112) jest podyktowana względami ochrony wierzycieli upadłościowych, dlatego też sankcja z niej wynikająca jest określana, jako bezskuteczność względna, oznaczająca bezskuteczność czynności w stosunku do wszystkich wierzycieli upadłościowych i stanowi uzupełnienie unormowania, iż czynności prawne dokonane przez upadłego po ogłoszeniu upadłości są nieważne. Dalej Sąd I instancji wywiódł, że odpowiednim przepisem z kodeksu cywilnego – na jaki powołuje się ustawa prawo upadłościowe i naprawcze – jest w niniejszej sprawie tzw. skarga pauliańska uregulowana w art. 527 i następnych k.c. Jest to unormowanie analogiczne do określanej w judykaturze jako skarga paulińska, ochrony wierzycieli w razie niewypłacalności dłużnika (art. 527 i następne k.c.), z tą jednak różnicą, że pozostaje ono ex lege, zaś wyrok sądu ma jedynie charakter deklaratoryjny. Ponadto należy ją uznać, za komplementarną w stosunku do regulacji kodeksu cywilnego, gdyż w kwestiach nieuregulowanych przepisami prawa upadłościowego i naprawczego należy odnieść się do kodeksu cywilnego. Czynność prawna rozporządzająca to taka czynność, której celem i bezpośrednim skutkiem jest przeniesienie, obciążenie albo zniesienie prawa majątkowego. Przesłankami skargi paulińskiej zgodnie z art. 527 k.c. są: dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową oraz doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli oraz wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Muszą one być spełnione łącznie, by móc skorzystać z roszczenia przewidzianego w tym przepisie (lub podnieść zarzut). Ciężar udowodnienia tych przesłanek spoczywa na wierzycielu. Ustawodawca ułatwia sytuację wierzycielowi, wprowadzając domniemania w § 3 i 4 art. 527 k.c., czyli wówczas, gdy korzyść uzyskała osoba trzecia, będąca w

bliskim stosunku z dłużnikiem oraz gdy korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca, pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Chcąc skorzystać z domniemań wierzyciel musi jednak wykazać istnienie podstaw do ich zastosowania, a zatem stosunek bliskości pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią (§ 3) lub pozostawanie w stałych stosunkach gospodarczych z dłużnikiem (§ 4). Wówczas to na osobie trzeciej spoczywa obowiązek wykazania, iż nie wiedziała, że wierzyciel działa z pokrzywdzeniem wierzycieli i że nie mogła się tego dowiedzieć przy zachowaniu należytej staranności.

W ocenie Sądu Okręgowego, domniemanie wynikające z przepisu art. 527 § 4 k.c. jako wzruszalne, zostało obalone w toku procesu przez pozwanego. Pokrzywdzenie wierzycieli – oznacza, że zaskarżona może być tylko czynność prawna, której skutkiem jest zmniejszenie majątku dłużnika bądź dlatego, że z majątku tego coś ubyło, bądź że do niego nie weszło to, co mogło i powinno wejść, gdyby czynność nie została dokonana. Z tą zmianą w majątku dłużnika musi jednocześnie wiązać się uzyskanie korzyści majątkowej przez osobę trzecią. Korzyść ta może polegać na nabyciu rzeczy lub prawa albo na zwolnieniu z obowiązku. Sytuację, kiedy czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, określa § 2 art. 527 k.c. Przepis ten wiąże pokrzywdzenie wierzycieli z rzeczywistą (a nie tylko możliwą) niewypłacalnością dłużnika na skutek dokonania przez niego czynności prawnej lub z jego niewypłacalnością – na skutek czynności prawnej – w wyższym stopniu niż była przed jej dokonaniem. Między czynnością a niewypłacalnością musi zachodzić związek, polegający na tym, że czynność musi być przynajmniej jedną z przyczyn powstałej niewypłacalności. Ten związek między czynnością prawną a powstaniem lub pogłębieniem niewypłacalności dłużnika jest nazywany związkiem przyczynowym, jednakże czynność prawna może być jedynie jedną z kilku przyczyn niewypłacalności. Czynnością prawną dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli może być czynność dokonana przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli. Przepis art. 527 k.c. ma bowiem zastosowanie także w sytuacji, gdy dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli, kosztem pozostałych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2003 r., w sprawie sygn. akt II CKN 299/01, nie publik. LEX nr 121702). Sąd Okręgowy wskazał, że działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli to kolejna przesłanka skargi pauliańskiej. Dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku, pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika. Wystarczy, żeby dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia wierzycieli musi istnieć w chwili dokonywania czynności prawnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., w sprawie I ACa 1764/04, publik. OSA 2006/3/8). Świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela; wystarczy świadomość pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle. Pokrzywdzenie natomiast wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią lecz według chwili jej zaskarżenia, wystąpienia z żądaniem uznania bezskuteczności czynności prawnej.

Sąd I instancji podkreślił, że w świetle zaoferowanego przez strony materiału dowodowego bezspornym i niewątpliwym w niniejszej sprawie jest to, że w dniu 29 października 2014 r. została zawarta pomiędzy upadłą spółką, a pozwanym umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie. Poza sporem jest także fakt, że pozwany pozostawał z upadłą spółką w stałych stosunkach gospodarczych. Pojęcie stałych stosunków gospodarczych obejmuje zarówno podmioty powiązane ze sobą kapitałowo jak i handlowo, zaś podstawową cechą takiej relacji jest długotrwały charakter współpracy, wyznaczany powtarzalnymi czynnościami, a nie incydentalne zawarcie umowy. Według Sądu Okręgowego, współpracę handlową upadłej spółki z pozwanym należy uznać za stałe kontakty gospodarcze, w związku z tym współpracę tę trudno określić jako incydentalną. W ocenie Sądu I instancji, domniemanie wynikające z treści przepisu art. 527 § 4 k.c., jako wzruszalne, zostało obalone w toku procesu przez pozwanego. Zatem w sytuacji obalenia przez pozwanego domniemania z przepisu art. 527 § 4 k.c., ciężar dowodu spoczął z powrotem na powodzie, który zgodnie z ogólnymi regułami dowodowymi (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) winien wykazać wiedzę osoby trzeciej działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli lub możliwości nabycia takiej wiedzy przez osobę trzecią przy zachowaniu należytej staranności.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie powód w żadnej mierze nie udowodnił w sposób przekonywujący faktu, że pozwany w dacie zawierania umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie w dniu 29 października 2014 r. miał świadomość tego, że zawierając przedmiotową umowę, działał na szkodę wierzycieli. Sąd Okręgowy dał wiarę wyjaśnieniom pozwanego, w których twierdził on, że nie posiadał wiedzy o kondycji finansowej spółki w momencie podpisywania z nią umowy o przewłaszczeniu na zabezpieczenie, a także, że nie wiedział o podstawach i o dacie zgłoszenia przez zarząd upadłego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Reasumując, Sąd I instancji stwierdził, że powód nie udowodnił, iż pozwany wiedział o niewypłacalności spółki i tym samym zawierając przedmiotowe umowy miał on świadomość, że spółka działała na szkodę pozostałych wierzycieli. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko i argumenty pozwanego, uznając, iż w przedmiotowym wypadku istotny jest charakter dokonanej w dniu 29 października 2014 r. czynności prawnej pomiędzy pozwanym i upadłą spółką, której celem było zabezpieczenie przysługujących pozwanemu wierzytelności wobec upadłego. Sąd I instancji przytoczył art. 84 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego, który stanowi, że umowa przeniesienia własności rzeczy, wierzytelności lub innego prawa zawarta w celu zabezpieczenia wierzytelności jest skuteczna wobec masy upadłości, jeżeli została zawarta w formie pisemnej z datą pewną. Przepis ten wyłącza możliwość stwierdzenia jej bezskuteczności na podstawie art. 127 – 130 prawa upadłościowego i naprawczego art. 527 § 1 i nast. k.c. w związku z art. 131 prawa upadłościowego i naprawczego. Sąd Okręgowy podkreślił, że w tym konkretnym przypadku powyższą umową przewłaszczenia na zabezpieczenie strony zmierzały do zapewnienia upadłemu prowadzenia płynnej działalności, a w szczególności zrealizowania przez niego zawartych wcześniej kontraktów w przedmiocie wykonania robót budowlanych. Przerwanie dostaw paliwa przez pozwanego dla upadłego wiązałoby się bowiem z wstrzymaniem robót realizowanych w ramach wszelkich zawartych i realizowanych przez upadłego kontraktów. Wstrzymanie lub niewykonanie powyższych robót przez upadłego spowodowałoby naliczanie wobec niego przez zamawiających kar umownych, ewentualnie odstąpienie przez inwestorów od umów. To właśnie upadły, starając się dokończyć rozpoczęte roboty budowlane, by uzyskać za nie wynagrodzenie, zabezpieczył wierzytelności pozwanego poprzez zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Inicjatywa w tym zakresie pochodziła od upadłego. Fakt, że to roszczenia pozwanego zostały zabezpieczone wynikały jedynie z konieczności zapewnienia funkcjonowania przedsiębiorstwa upadłego, co nie byłoby możliwe bez stałych dostaw paliwa przez pozwanego. Powyższe okoliczności potwierdzili świadkowie L. D., A. S. (1), A. S. (2), C. B., R. H., S. L.. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego w realiach przedstawianych w zeznaniach przesłuchanych świadków trudno przyjąć, iż w tym konkretnym przypadku dłużnik – upadły dokonał wyboru wierzyciela – pozwanego w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania pozwanego, kosztem pozostałych wierzycieli. Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom powoda, iż czynności prawne upadłego – dłużnika dokonane zostały z pokrzywdzeniem masy upadłości, a co za tym idzie z pokrzywdzeniem pozostałych wierzycieli ujawnionych w toku postępowania upadłościowego. W ocenie Sądu I instancji, nie do przyjęcia jest twierdzenie powoda, iż spłacając wierzytelności pozwanego za pomocą ruchomości (o wyższej wartości), które weszłyby w skład masy upadłości, upadły w sposób arbitralny uprzywilejował wierzyciela – pozwanego kosztem innych wierzycieli i to w okolicznościach, które wskazywały na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości spółki.

Sąd Okręgowy natomiast podzielił stanowisko pozwanego, że to właśnie po stronie upadłego istniały uzasadnione powody zabezpieczenia roszczeń pozwanego poprzez zawarcie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, dzięki temu roboty były przez upadłego kontynuowane, a (...) Sp. z o.o. i następnie Masa Upadłości uzyskała wobec powyższej czynności prawnej należności z tytułu zrealizowania robót budowlanych. W sytuacji kredytowania działalności upadłego przez pozwanego i zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie trudno przyjąć, że celem upadłego mogło lub było pokrzywdzenie pozostałych wierzycieli. Sąd Okręgowy zaznaczył, że z chwilą zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie przeszła na pozwanego własność przewłaszczonych ruchomości (pomimo iż do dat ich wydania były w posiadaniu upadłego). Zawarta pomiędzy pozwanym a upadłym umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie i związane z nią przeniesienia własności ruchomości, miała na celu jedynie zabezpieczenie spłaty wierzytelności przez upadłego. Upadły od dnia 29 października 2014 r. nie był już właścicielem przewłaszczonych ruchomości, więc nie mógł wydać (...), bowiem przewłaszczone ruchomości stanowiły już w tej dacie własność pozwanego. Upadły nie wydał więc (...) tylko mienie stanowiące własność pozwanego, zgodnie z postanowieniami umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Sporządzone w dniach 24 i 26 marca 2015 r. protokoły zdawczo-

odbiorcze stanowią jedynie techniczną czynność potwierdzającą fakt odebrania od upadłego przez pozwanego ruchomości stanowiących jego własność. Powyższe protokoły zdawczo-odbiorcze nie stanowią oświadczeń woli, lecz są oświadczeniami wiedzy, zaś oświadczenia wiedzy nie podlegają uznaniu za bezskuteczne. Jedyną czynnością prawną była umowa przewłaszczenia na zabezpieczenia z dnia 29 października 2014 r. i to na tę datę, a nie na datę protokołów zdawczo-odbiorczych ruchomości należy rozpatrywać zarówno cel dokonania czynności prawnej (umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie) przez upadłego oraz świadomości pozwanego o celu działania upadłego, w szczególności, czy sposób działania upadłego był arbitralny i zmierzał do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że w dacie 29 października 2014 r., jedynym celem upadłego było zapewnienie dostaw paliwa ze strony pozwanego, które w istocie rzeczy sprowadzało się do kredytowania działalności gospodarczej upadłego przez pozwanego w tym okresie. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że pozwany dla zabezpieczenia dostaw paliwa dla upadłego zmuszony był do zaciągnięcia kredytu bankowego. Okoliczność, że po zawarciu umowy w dniu 29 października 2014 r. strony nadal współpracowały ze sobą i pozwany nadal dostarczał upadłemu paliwa na kredyt kupiecki wskazuje, iż upadły nie zmierzał do pokrzywdzenia wierzycieli, a pozwany nie miał świadomości i wiedzy, że upadły mógłby w takim celu działać. Odnosząc się do kwestii świadomości pozwanego co do rzekomego działania upadłego z zamiarem pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, Sąd Okręgowy wskazał, że powód nie wykazał skutecznie, że pozwany miał świadomość, że upadły znajduje się w sytuacji, w której obowiązany był do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem Sądu I instancji, mimo pozostawania pozwanego z upadłym w stałych stosunkach gospodarczych, nie sposób przyjąć, że pozwany posiadał wiedzę na temat rzeczywistego stanu finansowego i majątkowego upadłego. W tych okolicznościach, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w oparciu art. 527 nast. k.c. w związku z art. 131 prawa upadłościowego i naprawczego trudno uznać umowę zawartą w dniu 29 października 2014 r. pomiędzy upadłym a pozwanym za bezskuteczną. W ocenie Sądu Okręgowego, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie jest fakt, że pozwany zbył część przewłaszczonych ruchomości, a także stan techniczny pozostałych ruchomości stanowiących po przewłaszczeniu jego własność. W takiej sytuacji roszczenia powoda Syndyka Masy Upadłości o wydanie ruchomości ewentualnie zasądzenie ich równowartości okazały się niezasadne. Z tych też względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z § 2 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804) i art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.).

Mając na względzie, że zgodnie z art. 132 ust. 1 i 2 w związku z art. 131 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze Syndyk Masy Upadłości nie ponosił opłat od powództwa o stwierdzenie bezskuteczności czynności prawnej w stosunku do masy upadłości oraz o zwrot do masy upadłości tego co z niej ubyło, Sąd Okręgowy na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 632) orzekł o kosztach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie art. 233 k.p.c. i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego ze zgromadzonym i ujawnionym materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że pozwany nie miał wiedzy o trudnej sytuacji przedsiębiorstwa powoda, w sytuacji uznania, że pomiędzy stronami istniały stałe stosunki gospodarcze, a pozwany w rzeczywistości znał trudną sytuację przedsiębiorstwa upadłego, gdyż jak to wynika z zeznań świadków, którym Sąd dał wiarę w niniejszym postępowaniu, problemy spółki (...) sp. z o.o. były znane jej kontrahentom, a nadto wiedza o trudnej sytuacji upadłej była powszechnie znana w regionie;
- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez poczynienie dowolnych ustaleń w zakresie konieczności zamawiania paliw od pozwanego przez spółkę (...) sp. z o.o. i tym samym konieczności zabezpieczenia pozwanego, w sytuacji gdy istnieje szereg innych dostawców paliw w regionie i brak było jakichkolwiek przeszkód w korzystaniu z usług innych firm w tym zakresie;
- naruszenie art. 527 § 2 k.c. poprzez wadliwe jego niezastosowanie mimo spełnienia koniecznych do tego przesłanek;

- naruszenie art. 527 § 4 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy poza sporem było dla Sądu Okręgowego pozostawanie w stałych stosunkach gospodarczych przez strony, a mimo to uznano obalenie przez powoda tegoż domniemania.

W oparciu o powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz jego zmianę zgodnie z żądaniem pozwu, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje na rzecz powoda.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 13 grudnia 2016 r., sygn. akt VII GC 25/16, wniósł pozwany zaskarżając je w części oddalającej wniosek pozwanego o zasądzenie kwoty 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym w przedmiocie udzielenia zabezpieczenia. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., art. 109 § 1 i 2 k.p.c., § 10 ust. 2 pkt 2) w zw. z § 2 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie jako kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie na skutek zażalenia wniesionego przez powoda na postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia, w sytuacji gdy pozwany ostatecznie wygrał sprawę. W oparciu o powyższy zarzut wniósł o: 1) zmianę skarżonego postanowienia poprzez podwyższenie zasądzonej od powoda na rzecz pozwanego kwoty tytułem kosztów postępowania z kwoty 14.417 zł do kwoty 21.617 zł; 2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna, zaś zażalenie pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 131 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1112 ze zm. – dalej w skrócie u.p.n.) w sprawach nieuregulowanych przepisami art. 127 – 130, tj. w sytuacji gdy nie zachodzi bezskuteczność czynności prawnej dokonanej przez upadłego z mocy prawa, do zaskarżenia czynności prawnych upadłego, dokonanych z pokrzywdzeniem wierzycieli, stosuje się odpowiednio przepisy art. 132 – 134 u.p.n. oraz przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika. Zgodnie z art. 132 ust. 1 u.p.n. powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej przez upadłego z pokrzywdzeniem wierzycieli wytacza syndyk. W myśl art. 134 u.p.n. jeżeli czynność upadłego została uznana za bezskuteczną, to co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega przekazaniu do masy upadłości, a gdy przekazanie w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości powinna być wpłacona równowartość w pieniądzu.

Przepisy Kodeksu cywilnego o ochronie wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika, do których odsyła art. 131 u.p.n., to przepisy regulujące instytucję tzw. skargi pauliańskiej, tj. art. 527 i nast. k.c.

Zgodnie z art. 527 § 1 k.c. gdy wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć. W myśl § 2 powołanego przepisu czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Nadto § 4 tego przepisu stanowi, że jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał

przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Z przytoczonego powyżej art. 527 § 1 k.c. wynika, że przesłanki warunkujące możliwość skorzystania przez uprawnionego z ochrony pauliańskiej to: 1) pokrzywdzenie wierzycieli, 2) uzyskanie przez osobę trzecią korzyści majątkowej, 3) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, 4) wiedza osoby trzeciej, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli albo możliwość dowiedzenia się o tym przy zachowaniu należytej staranności. Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić kumulatywnie, a ciężar ich udowodnienia co do zasady – zgodnie z regułą dowodową wyrażoną w art. 6 k.c. – obciąża wierzyciela.

Przepis art. 527 § 4 k.c. ułatwia sytuację procesową wierzyciela w przypadku, gdy skutek czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych. Wierzyciel zostaje wówczas zwolniony z konieczności dowodzenia, iż osoba trzecia wiedziała o tym, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Okoliczność ta jest bowiem objęta domniemaniem prawnym. Wierzyciel musi udowodnić jedynie podstawę domniemania. Zatem musi wykazać, że w chwili dokonywania zaskarżonej czynności prawnej osoba trzecia posiadała status przedsiębiorcy i pozostawała w stałych stosunkach gospodarczych z dłużnikiem. Domniemanie wynikające z tego przepisu zostało ustanowione pod wpływem oceny, że stałe stosunki gospodarcze, charakteryzujące się długotrwałością i intensywnością współpracy gospodarczej, dają podstawę do przyjęcia, że przedsiębiorca pozostający w takich relacjach wie o stanie majątkowym swego kontrahenta. Dla skutecznego obalenia domniemania wynikającego z art. 527 § 4 k.c., konieczne jest wykazanie, że w chwili dokonywania zaskarżonej czynności prawnej osoba trzecia nie wiedziała, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywa więc na pozwanym. Jeżeli zaś pozwany nie zdoła obalić tego domniemania ponosi ujemne konsekwencje procesowe w postaci przegrania sprawy.

Ustalenia faktyczne Sadu I instancji są prawidłowe – Sąd Apelacyjny uznaje je za własne, ze wskazanymi poniżej uzupełnieniami. Zmierzające do modyfikacji tych ustaleń zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mogą odnieść zamierzonego skutku, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

W tym miejscu należy wskazać, iż nie umknęło uwadze Sądu Apelacyjnego, że Sąd Okręgowy dopuścił się pewnych błędów w rozważaniach prawnych dotyczących rozkładu ciężaru dowodu z art. 527 § 4 k.c. Na wstępie swoich rozważań Sąd I instancji prawidłowo wskazał, że to pozwany powinien obalić domniemanie wynikające z tego przepisu, tj. powinien wykazać, że w chwili dokonywania kwestionowanej w niniejszym postępowaniu czynności prawnej nie wiedział, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Stąd też niezrozumiałym jest, dlaczego w końcowej części uzasadnienia Sąd Okręgowy doszedł do konkluzji, że to syndyk nie wykazał skutecznie, iż pozwany miał świadomość, że upadły znajduje się w sytuacji, w której obowiązany był do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Jednak pomimo tego uchybienia, rozstrzygnięcie Sądu I instancji należy uznać za prawidłowe.

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że pozwany jest przedsiębiorcą, który pozostawał z upadłą spółką w stałych stosunkach gospodarczych. Poza sporem pozostaje także okoliczność, że w dniu 29 października 2014 r. pomiędzy upadłą spółką a pozwanym zawarta została umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie. Ruchomości objęte umową przewłaszczenia zostały wydane pozwanemu w dniach 24 i 26 marca 2015 r. Umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie należy do umów nienazwanych. Jej zawieranie jest dopuszczalne zgodnie z wynikającą z przepisu art. 353¹ k.c. zasadą swobody umów. Na podstawie takiej umowy dłużnik przenosi na wierzyciela własność rzeczy w celu zabezpieczenia wykonania określonego zobowiązania. Przewłaszczenie rzeczy w celu zabezpieczenia z istoty nie następuje z zamiarem trwałego wyzbycia się jej własności. Do przedmiotowo istotnych elementów konstruujących umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie (*essentialia negotii*) należy zamieszczenie w jej treści zastrzeżenia o zwrotnym przeniesieniu własności na przewłaszczającego przez wierzyciela, w razie spłaty długu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2001 r., sygn. akt III CKN 1225/98, (...) Nr (...), *Legalis* nr 51104).

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma ustalenie, czy w dacie zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, tj. w dniu 29 października 2014 r., pozwany wiedział, iż upadły działał ze świadomością

pokrzywdzenia wierzycieli. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarówno z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, jak i ze złożonej do akt dokumentacji wynika, że w chwili dokonywania zaskarżonej czynności prawnej pozwany nie miał świadomości, że zawarcie tej umowy może doprowadzić do pokrzywdzenia innych wierzycieli spółki (...). Wręcz przeciwnie, pozwany działał w przeświadczeniu, że jeżeli udzieli spółce dalszego kredytu kupieckiego, rozłoży na raty już wymagalne wierzytelności i będzie kontynuował dostawy paliwa dla realizowanych przez spółkę inwestycji, to umożliwi spółce wywiązanie się z zawartych umów, zakończenie rozpoczętych budów i uzyskanie zapłaty za wykonanie kontraktów, czym w konsekwencji doprowadzi do sanacji sytuacji gospodarczej spółki. Z całą pewnością pozwany miał świadomość, że spółka ma problemy finansowe, miał jednak uzasadnione podstawy, aby przypuszczać, że te problemy mają jedynie charakter przejściowy. Pozwany pozostawał ze spółką (...) w stałych stosunkach handlowych przez okres około 10 lat, sprzedając na jej rzecz paliwa oraz świadcząc usługi stacji diagnostycznej. W całym okresie tej współpracy następowały opóźnienia w płatnościach ze strony (...), co wynikało ze specyfiki pracy w branży budowlanej, gdzie wynagrodzenia za realizację robót wykonywanych w ciągu roku, były wypłacane na rzecz spółki przez jej kontrahentów dopiero po zakończeniu robót. Z zeznań świadków A. S. (3), S. L. i A. S. (1), a także z zeznań samego pozwanego wynika, że członkowie zarządu spółki (...) zapewniali go, że w spółce wdrożono działania naprawcze, które miały umożliwić odzyskanie płynności finansowej. Na zlecenie spółki (...) zewnątrz podmiot (...) opracował plan restrukturyzacyjny pn. „Wstępne inicjatywy restrukturyzacyjne”, którego realizacja miała doprowadzić do stabilizacji sytuacji finansowej spółki. Pozwany został zapoznany z tym dokumentem i jego założeniami (**dowód:** plan restrukturyzacyjny, k. 253 – 275; zeznania świadka A. S. (3) – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 12 września 2016 r. 01:10:00; zeznania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 5 grudnia 2016 r. 00:47:17). Kluczowe znaczenie dla stabilizacji sytuacji finansowej spółki miało wykonanie zawartych kontraktów, a z tym wiązała się konieczność kontynuacji dostaw paliwa i dalszego kredytowania działalności gospodarczej spółki przez pozwanego. Podkreślenia wymaga, że w celu udzielenia spółce dalszego kredytu kupieckiego i zapewnienia ciągłości dostaw paliwa dla realizowanych przez spółkę inwestycji, pozwany zmuszony był zaciągnąć kredyt obrotowy na kwotę ok. 200.000 zł (**dowód:** zeznania pozwanego – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 5 grudnia 2016 r. 00:47:17). W świetle zasad doświadczenia życiowego mało prawdopodobnym jest, aby przedsiębiorca z wieloletnim doświadczeniem – jakim jest pozwany – podejmował takie ryzyko gospodarcze, mając świadomość, że wdrażane w spółce (...) działania restrukturyzacyjne nie mają szans na powodzenie i w niedługim czasie zostanie ogłoszona upadłość spółki. Zaś sama umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie miała jedynie tymczasowo zabezpieczyć interesy pozwanego, który zdecydował się podjąć ryzyko gospodarcze w celu umożliwienia spółce wykonania zawartych umów. Zupełnie odrębną kwestią jest świadomość członków zarządu spółki (...) co do ewentualnej możliwości pokrzywdzenia innych wierzycieli w wyniku zawarcia tej umowy. Podejmując decyzję o wdrożeniu planu restrukturyzacyjnego i zawierając umowę z pozwanym, członkowie zarządu spółki (...) z całą pewnością musieli brać pod uwagę, że wdrożony proces restrukturyzacyjny może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. Innymi słowy, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie można stwierdzić, że członkowie zarządu spółki (...), zawierając umowę z pozwanym, działali w celu pokrzywdzenia innych wierzycieli, jednak z całą pewnością musieli oni mieć świadomość, że zawarcie tej umowy może doprowadzić do pokrzywdzenia wierzycieli w razie zakończenia procesu restrukturyzacyjnego niepowodzeniem. Powyższe nie oznacza oczywiście, że taką świadomość miał również pozwany. Podkreślenia wymaga, że dzięki dalszej współpracy z pozwanym, który zapewniał dla spółki dostawy paliwa, spółka wykonała część kontraktów i z tego tytułu uzyskała łącznie kilka milionów wynagrodzenia. Jednocześnie, z zeznań świadków wynika, że w tamtym okresie nie było innego podmiotu, który byłby gotowy dostarczać paliwo na rzecz spółki. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany skutecznie obalił domniemanie wynikające z przepisu art. 527 § 4 k.c.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do wniosku o bezzasadności apelacji powoda. Mając to na względzie, Sąd Apelacyjny oddalił apelację w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Z kolei zażalenie pozwanego na rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 13 grudnia 2016 r. zasługuje na uwzględnienie. Należy wskazać, iż postanowieniem z dnia 15 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił wniosek powoda o udzielenie zabezpieczenia roszczenia. Na to postanowienie powód wniósł zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie w dniu 26 lutego 2016 r. Pismem z dnia 15 marca 2016 r. (data wpływu do Sądu Apelacyjnego) pozwany – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – wniósł

odpowieź na zażalenie powoda, domagając się zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w związku z postępowaniem zażaleniowym. Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACz 537/16, Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił zaskarżone postanowienie i udzielił powodowi zabezpieczenia zgodnie ze złożonym przez niego wnioskiem.

Podkreślenia wymaga, że koszty procesu zgłoszone w postępowaniu zażaleniowym rozliczane są w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie w zależności od wyniku procesu, nie zaś od wyniku tego postępowania incydentalnego. Skoro pozwany wygrał proces w całości należy mu się od powoda zwrot poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym, których wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w pierwotnym brzmieniu (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Wobec powyższego, na skutek uwzględnienia zażalenia, Sąd Apelacyjny zmienił rozstrzygnięcie o kosztach procesu zawarte w punkcie I zaskarżonego wyroku zgodnie z żądaniem pozwanego, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Na zasądzoną kwotę złożyły się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 8.100 zł, koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym w wysokości 900 zł oraz uiszczona przez pozwanego opłata od zażalenia w kwocie 72 zł.

SSA Barbara Górczanowska SSA Andrzej Struzik SSA Hanna Nowicka de Poraj